

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

w sprawie radcy prawnego **J. L.**

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 15 ust. 1 w zw. z art. 38 ust. 5-7 oraz art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia 2023 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

z dnia 13 października 2022 r., sygn. akt WO -10[...],

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt OSD [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł. (dwadzieścia złotych) obciąża J. L.

UZASADNIENIE

Radca prawny J. L. został obwiniony o to, że w dniu 4 lutego 2021 r. udzielił wywiadu w stacji „M.” dostępnego na portalu Y. pod adresem **https://[...]** i oznaczonego tytułem „P.” w którym:

- 1) ujawnił informacje o prowadzonych sprawach sądowych przeciwko F., w tym np. sprawie Pani A. o ochronę dóbr osobistych, które dotyczyły:
 - a) stanu faktycznego tych spraw,

- b) dokonywanych przez radcę prawnego jako pełnomocnika procesowych czynności dowodowych (poświadczane notarialnie zrzuty stron internetowych, wniosek o opinię biegłego sądowego - lekarza psychiatrii i psychologa, wniosek o przeprowadzenie dowodu z nagrania wywiadu przeprowadzonego z biegłym sądowym złożony w sprawie prowadzonej przed sądem w Ł.),
 - c) argumentacji użytej w obronie interesów reprezentowanej strony, w tym z przytoczeniem sporządzonych w sprawie pism procesowych,
 - d) ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy różnych instancji (np. co do własności rachunku bankowego) oraz treści postanowień podejmowanych przez Sądy na różnych etapach postępowania (odmowa dopuszczenia dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną (biegłych sądowych z zakresu informatyki),
 - e) treści zeznań świadka złożonych w prowadzonych przez niego postępowaniach cywilnych i karnych,
- 2) zwracał się do strony przeciwnej informując o planowanych czynnościach w kolejnych sprawach sądowych polegających na wykorzystaniu materiału dowodowego uzyskanego przez dokonanie zrzutu stron internetowych w kolejnych sprawach, a także gromadzeniu innych środków dowodowych,
- 3) komentował działania sądów i wydawane przez nie w prowadzonych sprawach w sposób pejoratywny w następujący wskazując: „jeśli chodzi o opinie biegłych językoznawców to one występują w sprawach, które są inicjowane przez O. no i tam się oczywiście dzieją najróżniejsze cuda, że tak się wyrażę. To są w ogóle rzeczy... no niepojęte... co ci ludzie potrafią wymyśleć za bzdury, z powodu których później są wydawane skazujące, też często bezrefleksyjnie, bo po co się zastanawiać nad tym co taki jakiś szaman językowy weźmie wymyśli, tak? No, sąd ma gotowca, najlepiej przyklepać i niech się potem ofiara martwi.”
- 4) negatywnie wypowiadał się o działaniach prokuratury i biegłych sądowych w prowadzonych sprawach, przy czym w obu przypadkach uzasadnienie nie miało charakteru merytorycznego, a ośmieszający obie instytucje, w przypadku prokuratury kwestionował potrzebę istnienia jednostki do zwalczania przestępstw związanych z tzw. „mową nienawiści” i sugerował skierowanie

uwagi raczej na kradzieże rowerów, a w przypadku biegłych sądowych z zakresu językoznawstwa przejawiając - krytykował formułowane przez nich w opiniach wnioski i oceny, co stanowi naruszenie zasad etyki polegające na naruszeniu postanowień art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych – dalej powoływanej jako u.r.p. oraz 15 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego – dalej powoływanego jako KERP (w brzmieniu ustalonym Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego) w zw. z art. 38 ust. 5 - 7 oraz art. 49 KERP w zw. z art. 64 ust. 1 u.r.p.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] **orzeczeniem z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt OSD [...]**, uznał obwinionego radcę prawnego J. L. winnym zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego i za ten czyn na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 u.r.p. wymierzył karę pieniężną w kwocie 4 200 zł oraz obciążył go zryczałtowanymi kosztami postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1 800 zł płatnymi na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...].

W dniu 6 kwietnia 2022 r. odwołanie od powyższego orzeczenia złożył obwiniony radca prawny J. L. Zarzucił w nim:

1. na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k., błąd w ustaleniach stanu faktycznego, przyjęty za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia, mający istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. przyjęcie przez Sąd, że obwiniony dopuścił się ujawnienia tajemnicy zawodowej radcy prawnego,
2. na zasadzie art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k., przez całkowite pominięcie ujawnionych na rozprawie dowodów z wydruku z G. oraz zrzutów z portalu F., załączonych do pisma z dnia 7 lutego 2022 r., co miało o wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do popełnienia deliktu dyscyplinarnego polegającego na ujawnieniu tajemnicy zawodowej radcy prawnego z uwagi na brzmienie art. 74¹ u.r.p. (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 75 z późn. zm.) w związku z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz 28 § 1 k.k.,

3. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. co miało wpływ na treść orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych co do popełnienia deliktu dyscyplinarnego polegającego na przekroczeniu wolności słowa regulowanej w art. 38 ust. 5-7 KERP oraz 49 KERP, względnie na treść orzeczenia co do orzeczonej kary dyscyplinarnej,
4. na zasadzie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił niewspółmierność kary dyscyplinarnej w postaci grzywny.

W konkluzji obwiniony radca prawny J. L. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie, względnie o zmianę orzeczonej kary dyscyplinarnej, bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu na rzecz obwinionego wg norm przepisanych przed Sądem I i II instancji.

Po rozpoznaniu tego odwołania, **Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, orzeczeniem z dnia 13 października 2022 r., sygn. akt WO - 10[...]**, zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt 1 w ten sposób, że orzeczoną wobec obwinionego radcy prawnego J. L. karę pieniężną w wysokości 4 200 zł obniżył do kary nagany, w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy; zasądził od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1 800 zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

Radca prawny M. T. – obrońca obwinionego radcy prawnego J. L. złożył kasację od powyższego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych zaskarżając je w całości. W kasacji **zarzucił**:

1. Rażąco obrazę przepisu art. 433 § 2 k.p.k. co przejawiało się nierozważeniem zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym, jak również uczynienie tego w sposób odbiegający od standardów rzetelności, w tym także rażąco obrazę przepisu art. 457 § 3 k.p.k. co przejawiało się tym, że w uzasadnieniu orzeczenia Sądu *ad quem* nie została przedstawiona precyzyjna argumentacja, wyjaśniająca dlaczego sformułowane zarzuty i wnioski odwoławcze oraz argumenty przytoczone na ich poparcie uznano za zasadne lub niezasadne. W świetle powyższego zarzucił, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny w ślad za

Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym całkowicie nie rozważył i nie odniósł się do zarzutu radcy prawnego J. L., że:

udzielając wywiadu dla programu na kanale M. w dniu 4 lutego 2021 r. był przekonany, że jego wypowiedź, oparta o dane zanonimizowane spełnia wymogi zachowania tajemnicy zawodowej w sytuacji gdy to 21 października 2019 r. Pan Mecenass B. C., wiceprzewodniczący Rady Miasta W., doradca Prezydenta W. ds. Tolerancji i Przeciwdziałania Ksenofobii, przewodniczący N. w W., a więc powszechnie znany radca prawny pełniący doniosłą funkcję społeczną oraz osoba o bardzo dużym autorytecie, publikowała na swoim profilu na F. całe fragmenty pozwu o ochronę dóbr osobistych z wnioskiem o zabezpieczenie, gdzie były i są podane wnioski procesowe, argumentacja prawna oraz cały szereg okoliczności faktycznych. Samo złożenie pozwu jest także czynnością procesową, o której dokonaniu pojawiła się informacja.

2. Rażąco obrazę przepisu art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd II instancji wniosków dowodowych zawartych w środku odwoławczym, jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy było wręcz przeciwnie.
3. Względnie rażąco obrazę prawa materialnego przepisu art. 3 ust. 3 u.r.p. oraz art. 15 ust. 1 KERP, a to poprzez bezpodstawne uznanie, że mec. J. L. ujawnił tajemnicę zawodową w sytuacji, kiedy omawiał istotne kwestie prawne i problematykę praktycznego stosowania konkretnych instytucji prawnych oraz powoływał się na zanonimizowane i jawne czynności procesowe, na jawny wyrok oraz o jawne - ale także zanonimizowane na rzecz klientki - uzasadnienie wyroku, co także miało miejsce za jej zgodą, co przyznał Sąd II instancji, który zauważył, że: *informacje przekazane przez obwinionego dotyczyły przede wszystkim kwestii rozstrzyganych w postępowaniach sądowych, które są co do zasady jawne. Nie jest również możliwa do zweryfikowania tożsamość klientki obwinionego, a tym samym należy przyjąć, że dotyczące jej informacje były upublicznione poniekąd za jej zgodą.*
4. Względnie rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, przepisu art. 38 ust. 5-7 KERP, a to poprzez bezpodstawne uznanie, że mec. J. L. nie

zachował umiaru i taktu, publicznie okazywał swój stosunek do fundacji O., ewentualnie przy rażącej obrazie przepisów prawa materialnego w postaci niezastosowania art. 1 § 2 k.k. i nieuznania tego działania jako mającego znikomą społeczną szkodliwość, a to w sytuacji, gdy sposób działalności fundacji O. sprawiał, że wypowiedzi te charakteryzowały się rzeczową potrzebą.

5. Względnie rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, przepisu art. 49 KERP, a to poprzez bezpodstawne uznanie, że mec. J. L. okazywał swój osobisty stosunek do pracowników wymiaru sprawiedliwości, organów i innych instytucji, przed którymi występuje, a także do klientów oraz osób, których dotyczą czynności przez niego wykonywane, ewentualnie przy rażącej obrazie przepisów prawa materialnego w postaci niezastosowania art. 1 § 2 k.k. i nieuznania tego działania jako mającego znikomą społeczną szkodliwość, a to w sytuacji, gdy sposób omawiana problematyka sprawiała, że wypowiedzi te charakteryzowały się rzeczową potrzebą, jak również przy rażącej obrazie przepisów prawa materialnego w postaci niezastosowania art. 26 § 1 i § 2 k.k. (kontratypu wyższej konieczności), gdzie dobrami chronionymi było demokratyczne państwo prawa i praworządność, zagrożone: stosowaniem niedozwolonej wykładni rozszerzającej w prawie karnym przeciwko podejrzanym i oskarżonym przez niektóre organy procesowe, co także bardzo negatywnie komentują niektóre Sądy; uderzaniu przez część biegłych sądowych z zakresu językoznawstwa w samą zasadę prawdy obiektywnej, a to poprzez opieranie swoich opinii sporządzanych w sprawach o tzw. przestępstwa mowy nienawiści o kryteria subiektywne w zakresie rozumienia inkryminowanej wypowiedzi, a nie kryteria obiektywne, co w ocenie mec. L. prowadzi do naruszenia zasady z art. 2 § 2 k.p.k.
6. Względnie i ostatecznie rażąco niewspółmierność kary dyscyplinarnej poprzez orzeczenie kary nagany w sytuacji, gdy z uwagi na wszystkie powyższe okoliczności faktyczne sankcja ta winna być mniej dotkliwa.

Podnosząc te zarzuty obwiniony radca prawny J. L. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania, względnie uniewinnienie obwinionego, a także zasądzenie na rzecz radcy prawnego J. L. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów obrony przed Sądem Najwyższym.

W dniu 21 sierpnia 2023 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego pismo radcy prawnego J. L. zatytułowane: „Pismo procesowe wraz z wnioskami dowodowymi”. W piśmie podtrzymał zarzuty kasacji i wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu: z pozwu O. z dnia 15 kwietnia 2022 r. przeciwko S.; uzasadnienia do postanowienia z dnia 25 kwietnia 2023 r. Sądu Rejonowego w K., Wydziału II Karnego, sygn. akt II Kp 606/22; wydruku wpisu z profilu pozwanego z dnia 10 czerwca 2023 r. na portalu F.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja radcy prawnego M. T. – obrońcy obwinionego J. L. jest bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka podlega oddaleniu.

Należy przypomnieć, że kasacja w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, która została wprowadzona do polskiego ustawodawstwa z dniem 29 czerwca 2000 r. (por. ustawa z dnia 16 marca 2000 r. o zmianie ustawy o radcach prawnych, Dz. U. Nr 48, poz. 545), jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a nie jak kasacja, która istniała w polskiej procedurze karnej do 1950 r., zwykłą skargą trzecioinstancyjną. Podstawy tej kasacji zostały określone zdecydowanie wężiej od podstaw zwykłych środków odwoławczych. Celem kasacji, o której mowa w art. 62² i art. 62³ u.r.p. jest podważenie prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych. Konieczność zapewnienia takim orzeczeniom stabilności, powoduje ograniczenia możliwości ich wzruszania jedynie do sytuacji, gdy w postępowaniu przed sądem odwoławczym doszło do rażącego naruszenia prawa, którego waga i doniosłość może być porównywana z bezwzględными przesłankami odwoławczymi wskazanymi w art. 439 § 1 k.p.k., a jednocześnie to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego. Możliwe jest też oparcie kasacji w

sprawach dyscyplinarnych radców prawnych na zarzucie rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Ustawodawca uniemożliwił zaś wnoszenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia z powodu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, jak również od orzeczenia dyscyplinarnego zapadłego w pierwszej instancji.

W realiach sprawy nie można podzielić zarzutów kasacji obrońcy obwinionego radcy prawnego J. L. Wbrew pogładowi z kasacji, brak jest podstaw aby przyjąć, iż Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, będący sądem odwoławczym, nie rozważył zarzutów sformułowanych w odwołaniu obwinionego radcy prawnego J. L., czy też rozpoznał je w sposób odbiegający od standardów rzetelności. Przede wszystkim podnosząc zarzut w kasacji obraży art. 433 § 2 k.p.k. należy wykazać na czym polegało to uchybienie i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem tego przepisu, że można porównać je w skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 490/16, Legalis). Oczywiście stopień szczegółowości pisemnego uzasadnienia sądu odwoławczego, zależy od zawartości i jakości uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji oraz poziomu argumentacji z odwołania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2006 r., sygn. akt II KK 238/05, LEX nr 193046). Należy stwierdzić, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt OSD [...], z perspektywy złożonego odwołania, choć w formie bardzo zwięzłej, ale wbrew stanowisku z kasacji - odniósł się w pisemnym uzasadnieniu swojego orzeczenia do zarzutów podniesionych w odwołaniu. Przekonuje o tym lektura, pisemnego uzasadnienia tego Sądu. Zgodzić się można, że zaprezentowana w tym uzasadnieniu argumentacja, mogłaby być ujęta w nieco szerszej formule, to jednak mieści się w granicach określonych przepisem art. 457 § 3 k.p.k. Należy przy tym zauważyć, iż same wadliwości uzasadnienia nie wystarczą obecnie do uchylenia orzeczenia w ramach kontroli tak zwyczajnej (por. art. 455a k.p.k.) jak i kasacyjnej, chyba że nie poddaje

się ono w ogóle kontroli odwoławczej, co może stanowić podstawę do wnioskowania, że ta została w istocie przeprowadzona wadliwie, z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2022 r., sygn. akt II KK 594/21, LEX nr 3480112). W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dalej powoływany jako ETPCz, wskazuje się, że z uzasadnienia musi jasno wynikać, iż kwestie, mające decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały rozważone (por. np. wyrok ETPCz z dnia 15 lutego 2007r. w sprawie Boldea przeciwko Rumunii, skarga nr 19997/02, § 30), **zaś sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do szczegółowego odnoszenia się do każdej kwestii** (por. np. wyrok ETPCz z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie Van de Hurk przeciwko Holandii, skarga nr 16034/90, § 61). Treść kasacji, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazuje, że pod pozorem tego zarzutu kasacyjnego, zmierza się w kasacji w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych [...], co z kolei jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Podkreśla się od lat w orzecznictwie kasacyjnym Sądu Najwyższego, że w sferze swobodnej oceny dowodów zasadniczy układ odniesienia mają dowody przeprowadzone przez sąd orzekający pierwszej instancji, co łączy się z dwiema podstawowymi zasadami procesu - zasadą bezpośredniości i zasadą kontradyktoryjności. Na etapie postępowania kasacyjnego nie ma zatem miejsca na kwestionowanie poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Nadto nie sposób nie dostrzec podobieństwa argumentacji zarzutów kasacyjnych z argumentacją zaprezentowaną w odwołaniu. W kasacji zdaje się nie dostrzegać tego, że przecież Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych dokonał istotnej zmiany w zakresie orzeczonej kary, gdyż w miejsce kary pieniężnej wymierzył karę nagany. Odnosząc się do argumentacji z kasacji dotyczącej zachowania się innego radcy prawnego, który według stanowiska z kasacji dopuszcza się tożsamy zachowań, a nie są one uznawane za zachowania o charakterze przewinień dyscyplinarnych, należy zaznaczyć, że ta okoliczność nie może mieć wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia. Tego rodzaju argumenty nie mogą też stanowić dla obwinionego radcy prawnego J. L. usprawiedliwienia, czy też uznania, że pozostaje w uzasadnionym błędzie co do

znamion deliktu dyscyplinarnego w postaci ujawnienia tajemnicy zawodowej. Postępowanie dyscyplinarne było prowadzone co do jego osoby, zatem to jego zachowanie w ustalonych okolicznościach, podlegało ocenie co do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, nie zaś osoby podanej w kasacji. Podzielenie w tej części wyводу kasacji, doprowadziłoby do niepociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej osób, tylko z tego powodu, iż wobec innych osób z tej grupy zawodowej nie wszczęto postępowania dyscyplinarnego. Odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest tzw. odpowiedzialnością zbiorową, a oparta jest na zasadzie indywidualizacji winy. Sporządzając kasację pamiętać trzeba, iż w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia należy wykazać, iż zarzucane rażąco naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (por. W. Kozielowicz, Kasacja w sprawach dyscyplinarnych notariuszy, Rejent, nr specjalny, marzec 2010 r., s. 171 – 191, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. akt K 9/10, OTK 2012, z. 6A, poz. 66). Natomiast w kasacji co do tego zarzutu nie można przyjąć rażącego naruszenia prawa, które miałyby istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją rozstrzygnięcia, stąd pierwszy zarzut z kasacji należy ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Sąd Najwyższy nie podziela również zarzutu dotyczącego rażącej obrazy przepisu art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd II instancji wniosków dowodowych zawartych w środku odwoławczym jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy zdaniem autora kasacji było wręcz przeciwnie. Powołane dowody, do których odnosi się w kasacji zostały niejako „wkomponowane” w złożonym przez obwinionego radcę prawnego J. L. odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...]. Sąd odwoławczy rozpatrując sprawę trafnie uznał, że dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, co też przyznał w pisemnych motywach orzeczenia. Sąd Najwyższy po zapoznaniu się z tymi dowodów stoi na stanowisku, że nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych, a dopiero spełnienie tej przesłanki powoduje przyjęcie trafność zarzutu kasacyjnego.

W realiach sprawy nie można również dopatrzyć się naruszenia i to rażącego wskazanych, w trzecim, czwartym i piątym zarzucie kasacji, przepisów

prawa materialnego. Sąd Najwyższy nie widzi przeszkód aby odnieść się do tych zarzutów łącznie. Wskazać trzeba, że kasacja będąca przecież nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie. **Oznacza to, że zarzuty kasacji powinny być adresowane do orzeczenia tego sądu, a nie orzeczenia sądu pierwszej instancji.** W zaistniałym w sprawie układzie procesowym zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego (pkt 3 - 5) bez wątpienia skierowane zostały do orzeczenia Sądu I instancji. Sąd odwoławczy, utrzymując w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] w zakresie uznania obwinionego J. L. za winnego popełnienia przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego, samodzielnie nie stosował bowiem powołanych w tych zarzutach przepisów prawa materialnego, toteż nie mógł dokonać błędnej ich wykładni i w konsekwencji rażąco te przepisy naruszyć. Obrazy prawa materialnego nie można było też, co oczywiste, upatrywać w zaakceptowaniu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych oceny kwalifikacji prawnej zachowania obwinionego dokonanej przez Sąd I instancji. W kasacji należało postawić zarzuty nieprawidłowej kontroli odwoławczej w omawianym zakresie, a więc np. rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., a nie zarzuty obrazy prawa materialnego. Zarzuty te nie miały więc charakteru kasacyjnego. Niezależnie od tego były one nietrafne merytorycznie. Obraza przepisów prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego. Innymi słowy, gdy istnieje niezgodność między subsumpcją, a prawidłowo ustaloną przez sąd podstawą faktyczną orzeczenia. Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia, w tym zakresie, jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Nie zyskał w orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptacji pogląd, iż nie to co sąd ustalił, lecz, to co sąd powinien ustalić, trzeba przyjmować za punkt odniesienia przy ocenie stosowania przepisów prawa materialnego. W doktrynie, odnosząc się do tego poglądu, wskazano, że jego zwolennicy, przyczyn błędu w stosowaniu prawa materialnego upatrują w nietrafnych ustaleniach faktycznych, czyli w zaistnieniu uchybienia, o którym mowa

w art. 438 pkt 3 k.p.k., co stanowi przecież odrębny zarzut odwoławczy (por. np. Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 108 – 112). Obraza zaś przepisu prawa materialnego oznacza bądź niepostąpienie przez sąd zgodnie z ustawowym nakazem, bądź też postąpienie wbrew wyraźnemu ustawowemu zakazowi, może również przyjąć postać błędnej wykładni określonego przepisu prawa materialnego. Bezspornym jest, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z błędem w subsumpcji, albowiem opis czynu przypisanego radcy prawnemu J. L. w pełni wyczerpuje znamiona przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 64 u.r.p. Wskazuje się, że powszechnie stosowana w prawie dyscyplinarnym klauzula określająca delikt dyscyplinarny jako zachowanie uchybiające powadze lub godności zawodu, jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny, cyt. „wyraża istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej, stanowi jedynie możliwe ogólne określenie, które wypełnia się treścią adekwatną do wymagań i oczekiwań stawianych przedstawicielom danej profesji” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK 200, nr 6, s. 876). W realiach sprawy prawidłowo zinterpretowano unormowanie z art. 64 ust. 1 u.r.p., jak i wskazane w kwalifikacji prawnej przypisanego czynu przepisy KERP. Zasadnie też dokonano oceny zachowania obwinionego jako mającego stopień społecznej szkodliwości czynu wyższy aniżeli znikomy.

W realiach niniejszej sprawy, nie można także podzielić zarzutu rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej orzeczonej wobec obwinionego radcy prawnego J. L. Jak już wyżej wspomniano, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych uwzględnił zarzut odwołania i złagodził orzeczoną przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] karę dyscyplinarną i w miejsce kary pieniężnej wymierzył karę nagany. Kara ta nie może być oceniona jako rażąco niewspółmiernie surowa, a wręcz przeciwnie, należy ją ocenić jako łagodną. Nie można zasadnie wywodzić, że wymierzona obwinionemu radcy prawnemu J. L. kara dyscyplinarna nagany, została orzeczona z naruszeniem jakiegokolwiek z dyrektyw wymiaru kary dyscyplinarnej. W doktrynie wskazuje się następujące dyrektywy: 1) stopnia winy, 2) stopnia społecznej szkodliwości (rodzaju i wagi) czynu, 3) osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych względem obwinionego (dyrektywa szczególnoprewencyjno –

wychowawcza), 4) kształtowania świadomości prawnej właściwej organizacji publicznej do której należy obwiniony, 5) uwzględniania okoliczności dotyczących sprawcy przewinienia dyscyplinarnego, 6) uwzględniania okoliczności dotyczących czynu wyczerpującego znamiona przewinienia dyscyplinarnego, takich np. jak sposób jego popełnienia, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na obwinionym obowiązków, skutki czynu, w tym rozmiar jego ujemnych następstw (por. np. A. Halicki, Zasady wymiaru kary w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym funkcjonariuszy celnych, *Monitor Prawa Celnego i Podatkowego* 2006, nr 6, s. 239 – 240). Niewątpliwie przy orzekaniu kary dyscyplinarnej zawsze trzeba baczyć, czy w konkretnym rozpatrywanym wypadku, zostaną zrealizowane cele odpowiedzialności dyscyplinarnej, jakimi są: ochrona społecznego zaufania do zawodu, ochrona należytych standardów i poziomu jego wykonywania, skuteczne egzekwowanie prawnych konsekwencji w przypadku indywidualnych zachowań przedstawicieli właściwej organizacji publicznej naruszających reguły postępowania wyznaczone pojęciem godności lub powagi urzędu albo zawodu, czy naruszających reguły wykonywania zawodu wyznaczone ukształtowanymi normami zawodowej sztuki, etyki i deontologii (por. np. T. Kuczyński, O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników, *Państwo i Prawo* 2003, nr 9, s. 60 – 61). Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej kryteria wymiaru kary dyscyplinarnej, Sąd Najwyższy podziela w tej kwestii argumentację Sądu II instancji i nie dostrzega zasadności zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Kierując się przedstawionymi powodami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt. 1 u.r.p., rozstrzygnął jak w postanowieniu

[M. T.]

[ms]

